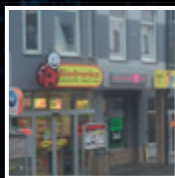


13

Moda
studniówkowa

15

Królowa tyczki
inspiruje młodzież

20

Wójt walczy
z BiedronkąNr 38 (1276)
28 stycznia 2016
ISSN 1232-3357www.gazetakartuska.pl

Magazyn szwajcarii kaszubskiej. Tytuł z roku 1922 – wznowiony w roku 1989

GAZETA KARTUSKA

BEZPŁATNA

Czy służby dotrą na czas?



KARTUZY, UL. KOŚCIERSKA 13
ZA URZĘDEM SKARBOWYM
TEL. 58 685 31 21
KOM. 665 820 100

Santander
CONSUMER BANK

raty

Meble na wymiar!

www.meblemilosz.pl

MIL OSZ Mirosław Milosz występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Zareklamuj się na portalu

www.gazetakartuska.pl



Korzystne ceny! Zapraszamy



Przy zamówieniu powyżej 50 zł

Fanta/Coca-Cola/Sprite 1l

GRATIS!



Banino, ul. Sosnowa 17
+48 500 192 005
www.jdrestaurant.pl

GAZETA KARTUSKA

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej

W NUMERZE

- 4 Czy służby dotrą na czas?
- 10 Co zrobić kiedy na drogach jest biało?
- 13 Moda studniówkowa
- 14 Kontrowersyjne opowieści z Kaszub
- 15 Królowa tyczki inspiruje młodzież
- 20 Wójt Sierakowic wciąż walczy z Biedronką
- 28 Poradź się specjalisty. Za darmo

VOX POPULI

- 7 Mieszkańcy Kobysewa o utrudnieniach spowodowanych objazdem

DZIEJE SIĘ W GMINACH

- 8 Żukowo: Policjanci mają nowy komisariat
- 8 Żukowo: Kulturalne fundusze
- 8 Kartuzi: Seniorzy bawili się na balu w Staniszewie
- 9 Kartuzi: Polonez na Rynku
- 9 Przekładowo: Kolędowanie łączy pokolenia
- 9 Chmielno: W gminie rozdają jabłka
- 9 Chmielno: Strażacy podsumowali rok

WYWIAD

- 12 Damroka: „Inspiracją jest kultura i język wyniesione z domu...”

TAK BYŁO, TAK BĘDZIE

- 18 Kreatywność nie zna granic

SPORT

- 22 Emocji jak na lekarstwo
- 22 Strzelali aż miło
- 23 Olimpijska nadzieja z Kiełpina

POLICYJNE I STRAŻACKIE INTERWENCJE

- 26 Kczewo. Kierująca zasnęła za kółkiem?
- 26 Dzierżążno. Pożar pustostanu
- 26 Gowidłino. Śmiertelne wypadki
- 26 Wieżycza. Zdradliwy zakręt dał o sobie znać
- 26 Żuromino. Niebezpiecznie oblodzona jezdnia

HISTORIA

- 27 Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński Prymasem Tysiąclecia cz. 2

NASZE KASZUBY

- 29 Kaszëbskô Jednota zrzesza się z European Free Alliance
- 29 Miedzwiódk Pufótk

Wydawca: Spółka Wydawnicza Remus Sp. z o.o.

Adres wydawcy i redakcji: „Gazeta Kartuska”, plac św. Brunona 7, 83-300 Kartuzi, tel. 58 681 34 86

Koordinator portalu internetowego: Kamil Błaszkiwicz, k.blaszkiewicz@gazetakartuska.pl

Dziennikarze: Michał Kozłowski, m.kozlowski@gazetakartuska.pl

Kamil Błaszkiwicz, k.blaszkiewicz@gazetakartuska.pl

Reklama: marketing@gazetakartuska.pl, tel.: 58 685 33 69, 725 725 194

Druk: Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin

ISSN 1232-3357, www.gazetakartuska.pl

Skład komputerowy, opracowanie graficzne: Michał Mierzejewski

Zdjęcia nieopisane pochodzą z archiwum redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo

do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.





Czy służby dotrą na czas?

Przyjrzelśmy się sytuacji na odcinku Kobysewo – Kaliska

W poniedziałek 18 stycznia ruszyła budowa kartuskiej obwodnicy, na odcinku drogi wojewódzkiej W-224 łączącej Kartuzy z pobliskim Grzybnem. W związku z trwającymi pracami wyznaczony został objazd, przebiegający przez Kaliska i Kobysewo. Niestety, zmiana organizacji ruchu spowodowała korki. Sprawdziliśmy, jak służby mundurowe radzą sobie z zaistniałą sytuacją.

Gospodarz drogi, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku, miał obowiązek wyznaczyć objazd miejsca prowadzonych robót. Kierujący spotykają się przez to z nie lada problemem. Nie dość, że czas jaki muszą spędzić w samochodach się wydłużył, to dowiedzieliśmy się, że nikt nie ustalał wytyczenia objazdu ze służbami ratunkowymi.

Ordynator Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Kartuzach, Paweł Witkowski, opowiada o utrudnieniach związanych z robotami drogowymi. – Zamknięcie odcinka łączącego Kartuzy z Grzybnem, nawet na okres dwóch tygodni, uniemożliwia nam dotarcie do pacjenta na czas. Karetka jadąc do zdarzenia np. w Grzybnie musi pokonać około 10 km, co znacznie wydłuża dojazd

do pacjenta – dodaje lekarz. Witkowski podkreśla, że ratownicy medyczni robią wszystko, aby jak najlepiej poradzić sobie z tym problemem. Oznajmił również, że SOR dysponuje czterema karetkami, które rozlokowane są w trzech miejscowościach powiatu. – Dwie karetki stacjonują w Kartuzach, jedna w Sierakowicach, a czwarta znajduje się w Żukowie. Daje nam to wybór miejsca, z którego ambulans wyruszy do zgłoszenia – podaje Witkowski.

Na drodze W-211 z kierunku Gdańska tworzą się, sięgające Dzierżążna, gigantyczne korki, które rzeczywiście mogą utrudnić służbom medycznym dotarcie na czas do pacjenta. Lekarz uważa, że objazd powinien zostać lepiej zaplanowany – Można dojechać

do Kartuz z Grzybna przez Prokowskie Chrósty. Jest to droga przez las, a dodatkowym mankamentem jest utrudniony przejazd przez tory. Wystarczyłoby puścić tamtędy równiarkę, żeby poradzić sobie z przejazdem kolejowym. Niewielka praca do wykonania, a problem zostałby rozwiązany – mówi Witkowski. – Nie tylko służby skorzystałyby z dodatkowej trasy, a i kierowcy mieliby alternatywę. Ruch rozłożony na dwa objazdy nie spowodowałby takich korków, z jakimi obecnie się spotykamy. Jeśli ktoś planuje inwestycję tej klasy, to powinien sprawdzić wszystkie możliwe opcje – dodaje Witkowski.

Straż Pożarna radzi sobie z utrudnieniami. – Dysponujemy wyjątkowo dużą ilością pojazdów. Jest ich około 90. Dodatkowo

wzmocniliśmy czujność jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, zwłaszcza w Przodkowie. – mówi Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kartuzach st. bryg. Edmund Kwidziński. – Droga nie jest żadną autostradą, jest wąska i porusza się po niej wiele samochodów i można nią przejechać. W minioną sobotę mieliśmy interwencję – pożar sadzy w kominie, która wymagała przejazdu przez Kaliska. Na szczęście, jeśli droga jest zakorkowana, mamy zabezpieczenie z drugiej strony w postaci Ochotniczej Straży Pożarnej. Zawsze dysponujemy jednostką, która jest najbliżej. Na szczęście, oprócz jednego pożaru, w trakcie zamknięcia drogi Grzybno – Kartuzy nie było żadnej poważnej interwencji – podaje komendant.

Kwidziński dodaje, że wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich zastanawiali się nad alternatywami przeprowadzenia objazdu. – Reszta możliwych tras przebiega przez piaszczyste drogi gruntowe, które były przejezdne podczas mrozów. Teraz, przy roztopach, mógłby być kłopot przejechać nimi samochodem osobowym, a co dopiero autobusem. Z tego co wiem, roboty na zamkniętym odcinku drogi wojewódzkiej zbliżają się do końca – podsumowuje komendant.

Wójt Gminy Przodkowo, Andrzej Wyrzykowski jest pełen obaw o stan nawierzchni na trasie objazdu. – Mamy nadzieję, że natężony ruch na drodze biegnącej przez Kobysewo i Kaliska nie zniszczy nawierzchni. Przez pierwszy tydzień, kiedy wyznaczono objazd, mieliśmy mrozy. Jestem pewien że wtedy drodze nic się nie stało. Nie wiadomo co przyniesie odwilż, można się spodziewać jakichś ewentualnych odlamań asfaltu na poboczach. Na szczęście nie jeżdżą tędy samochody ciężarowe, tylko osobówki i autobusy.

Wójt twierdzi, że odcinek między Kobysewem, a Kartuzami prawdopodobnie i tak zostanie poddany modernizacji. – Chcemy przebudować obecną drogę, tak żeby powstał chodnik i ścieżka rowerowa. Piszemy projekt, który w kwietniu zostanie zrealizowany w formie konkursu – relacjonuje wójt.

Mieszkańcy Kobysewa, z którymi rozmawialiśmy, mają wiele obaw. Wymijające się samochody najeżdżają na pobocza, a natężenie ruchu naraża na niebezpieczeństwo szczególnie dzieci, które poruszają się



autobusami. Rodzice muszą odprowadzać je na przystanki. Nikt jednak nie zgłaszał utrudnień w Urzędzie Gminy w Przodkowie. – Mieszkańcy nie sygnalizowali żadnych problemów związanych z objazdem, są bardzo wyrozumiali. Na pewno odczuli niedogodności, ale trzeba je przeczekać. Wydaliśmy pozwolenie na przeprowadzenie objazdu, które jest ważne do końca stycznia i mamy nadzieję, że nie trzeba będzie go przedłużać – mówi Andrzej Wyrzykowski.

Kartuska policja uspokaja, że do tej pory na trasie objazdu było w miarę bezpiecznie, doszło jedynie do dwóch kolizji. – Od czasu rozpoczęcia objazdu nie było żadnych wypadków drogowych. Doszło do dwóch kolizji 18 i 19 stycznia. Pierwsza to było zderzenie boczne lusterkami. Druga kolizja była

spowodowana przez kierowcę, który wpadł w poślizg i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem. Policjanci ruchu drogowego są tam codziennie wysyłani, aby monitorować tę trasę. Mają też miejsca postoju: w Kobysewie i w Kaliskach, żeby oddziaływać prewencyjnie na kierujących. Objazd przebiega spokojnie – informuje Magdalena Formela, zastępcza rzecznika kartuskiej policji.

Roboty drogowe między Kartuzami, a Grzybnem powinny zakończyć się jeszcze w styczniu. Nie przewidziano przedłużenia prac, więc niedługo sytuacja na drogach powinna wrócić do normy. Od początku wyznaczenia objazdu nie doszło do żadnych, poważnych wypadków. Miejmy nadzieję, że ostatnie dni tego nie zmienią.

KAMIL BŁASZKIEWICZ



Radiolog lek. med. Wojciech Kuziemski

BADANIE USG:

- * PIERSI
- * TARCZYCY
- * JAMY BRZUSZNEJ
- * JĄDER

Kartuzy, ul. Gdańska 16
(w gabinecie ginekologicznym)

Rejestracja telefoniczna codziennie
w godz. od 8:00 do 20:00
tel. 531-848-054

SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
damsko-męski

tel. 58 685-34-52
Dzierżąno, ul. Szpitalna 9 Alicja Serkowska

Kiełpino, ul. Arasmy 2B
mango



Cukierki Milky Splash Roshen

3⁹⁹

**16⁹⁹
/kg**

Ogórki kartuskie Frutico 850g



W związku z prowadzonymi pracami przy budowie I etapu obwodnicy Kartuz, droga wojewódzka nr 224 na odcinku Grzybno–Kartuzy została całkowicie zamknięta. Rozmawialiśmy z mieszkańcami Kobysewa – miejscowości, przez którą wyznaczono objazd, o utrudnieniach jakie spowodował.



– Na pewno jest trudniej dojechać dzieciom do szkoły. Autobusy mają duże opóźnienie. 11 z Pomieczyna potrafi się spóźniać 20 minut. Powinni wziąć poprawkę na duży ruch na naszej drodze i dostosować do niego rozkład jazdy. Autobusy mogłyby wyjeżdżać kilkanaście minut wcześniej w godzinach szczytu. Ostatnio spadło dużo śniegu i praktycznie nie ma żadnego pobocza. Piesi wysiadający z autobusu nie mają jak dojść do domów przy obecnym natężeniu ruchu. Dzieciaki nie mogą już wychodzić same na plac zabaw, ludzie jeżdżą jak wariaci i jest po prostu niebezpiecznie. Trzeba jakoś przetrwać ten objazd, chodzi przecież o to, żeby szybko wybudowali nowy odcinek drogi. Z drugiej strony zastanawia mnie, czemu trasa jest zamknięta siedem dni w tygodniu. W sobotę i niedzielę nie prowadzono żadnych robót drogowych na zamkniętym odcinku, teoretycznie można było otworzyć drogę Kartuzy – Grzybno na weekend. Przynajmniej dla karetek.

BASIA



– Duży ruch, szczególnie zimą, to zawsze większe zagrożenie. Odprowadzamy dzieci na przystanek, zawsze zabiera to jakiś dodatkowy czas. Córka jeździ do szkoły w Kartuzach i da się odczuć niedogodności, szczególnie rano. Wtedy jeździ więcej autobusów i zdarza się, że muszą się wyminąć. Droga jest dość wąska i tworzy się korek. W ciągu dnia nie ma chyba większych problemów z dojazdami. Nie mam większych obaw o stan drogi, myślę że ewentualna naprawa po zimie jest w kalkulacji w ustaleniach między gminami.

PIOTR



– Trzeba bardzo uważać, jak się jeździ samochodem. Szybko się ściemnia i przy wąskiej drodze łatwo nie zauważyć pieszego, idącego poboczem. Przy Długiej Rydze (ulicy, przez którą wyznaczono objazd) mieszka dużo rodzin z małymi dziećmi. Rodzice muszą odprowadzać je na autobus. Wydłużył się też dojazd do pracy. Trzeba jeździć wolniej, czasem nawet się zatrzymywać, żeby przepuścić jadącego z przeciwka autobus. Z drugiej strony dużo ludzi zostawia samochody w domu – mniej doświadczeni kierowcy boją się tego objazdu. Chyba nigdy nie było tylu wolnych miejsc parkingowych w Kartuzach.

SANDRA I MARCIN



– Zobaczymy, co będzie jak wójt obejrzy drogę na wiosnę. Asfalt jest nasiąknięty, samochody i autobusy poruszają się poboczem i bardzo niszczą drogę. W przyszłym roku wszystko popęka i będzie katastrofa. Teoretycznie droga powinna wytrzymać obciążenie do 6 ton, autobusy z pasażerami potrafią być dużo cięższe. Gdzieś muszą jeździć, szkoda że akurat przez naszą wieś. Największym problemem objazdu jest odcinek na granicy Kalisk i Kobysewa. Na tym przewężeniu trudno minąć się osobówkami, a jak spotkają się tam autobusy to mamy zator. Kolejny newralgiczny punkt to koniec objazdu, od strony Kartuz. Od Dzierżąna tworzą się takie korki, że czasem nie można włączyć się do ruchu.

LEONARD

ROZMAWIAŁ: KAMIL BŁASZKIEWICZ

■ Żukowo

Policjanci mają nowy komisariat



W czwartek o godzinie 12:00 oddano do użytku nowy komisariat policji w Żukowie. Funkcjonariusze mogą od teraz korzystać z nowego, komfortowego budynku.

Komendant Powiatowy Policji insp. Tadeusz Trybuś przywitał wszystkich gości. W uroczystości otwarcia nowego komisariatu wzięli udział między innymi: Komendant Główny Policji insp. Zbigniew Maj, wojewoda pomorski Dariusz Drelich, starosta Janina Kwiecień, burmistrz Żukowa Wojciech Kankowski, burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński i arcybiskup Sławoj Leszek Głódź.

Komendant opowiedział o historii obiektu. – *W roku 1968 do użytku policji został oddany typowy budynek administracyjno-mieszkalny. Przewidziany był początkowo dla około 12 funkcjonariuszy – mówił insp. Trybuś. – Od tego czasu budynek ten przechodził remonty i modernizacje. W 2013 roku w komisariacie pracowało 42 policjantów i 2 pracowników. Niestety, dotychczasowy budynek nie zabezpieczał już podstawowych potrzeb policjantów do prawidłowej realizacji ustawowych zadań. Również w 2013 roku zainicjowano rozmowy z ówczesnym burmistrzem Żukowa Jerzym Żurawiczem, których efektem było podpisanie, w 2014 roku, porozumienia. Jego*



przedmiotem było przekazanie przez Gminę Żukowo 1 mln. zł. na planowane przedsięwzięcia – podsumował komendant.

Podczas uroczystości można było zwiedzić budynek. Koszt jego modernizacji wyniósł około 2,5 mln. zł.

■ Żukowo

Kulturalne fundusze



Gmina Żukowo nie szczędzi grosza na działalność artystyczną. 150 tysięcy złotych otrzymały stowarzyszenia zajmujące się upowszechnianiem i propagowaniem kultury i sztuki.

Pieniądze przyznano w otwartym konkursie ofert na realizację zadania publicznego w zakresie „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego”. Najwięcej, bo 26,5 tysiąca złotych otrzymał zespół taneczny „Perełki” z Leżna. Kwota o 500 złotych niższa trafiła do żukowskiego Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Bazuny”. Okrągłe 20 tysięcy otrzymał baniński oddział Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego. O połowę mniej funduszy będzie miała do rozdysponowania żukowska filia ZKP. Pieniądze zostaną przeznaczone na sześć przedsięwzięć, w tym m.in. organizację Wojewódzkiego Festiwalu Pieśni im. Jana Trepczyka czy projekt „Żukowski haft naszą wizytówką”. 10 tysięcy złotych otrzymało stowarzyszenie „Galeria Sulmin”, prawie 9 tys. zasilili konto Koła Gospodyń Wiejskich z Chwaszczyna, które dzięki temu będą mogły dalej prowadzić żeńską grupę wokalną „Kaszubki” czy przygotować kaszubski wieczór kabaretowy.

Pełną listę dofinansowanych projektów można znaleźć na stronie internetowej: www.zukowo.pl.

DZIEJE SIĘ W GMINACH

■ Kartuzy

Seniorzy bawili się na balu w Staniszewie



W Zespole Szkół w Staniszewie odbyły się kolejne uroczyste obchody Dnia Seniora.

Sala gimnastyczna wypełniła się najstarszymi mieszkańcami Staniszewa i okolic. Podobnie jak w latach ubiegłych obchody uświetnił koncert w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Łapalic, pod kierunkiem Wojciecha Hewelta.

Najmłodsi wychowankowie Zespołu Szkół w Staniszewie – dzieci z oddziałów przedszkolnych, a także uczniowie Gimnazjum w Staniszewie przygotowali okolicznościowy program z okazji Dnia Babci i Dziadka. Po występach uczniów seniorom do tańca przygrywał zespół „Sami Swoi”, a babcie i dziadkowie jak zawsze pokazali swoją dobrą formę. Bal Seniora był okazją do spotkania ze znajomymi, do wspólnych rozmów i wspomnień, a dla dzieci możliwością



okazania wdzięczności za dobro i miłość, które na co dzień od dziadków otrzymują.

Dyrekcja, pracownicy i uczniowie Zespołu Szkół w Staniszewie raz jeszcze składają najlepsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomysłowości wszystkim seniorom, wyrażając jednocześnie nadzieję na kolejne spotkania w tym szacownym gronie w następnych latach.

DZIEJE SIĘ W GMINACH

■ Kartuzy

Polonez na Rynku

Tradycyjnie, jak co roku maturzyści uroczystie zatańczyli Poloneza. Oprócz uczniów, na kartuskim Rynku pojawili się władarze. W pierwszych parach tańczyli burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński oraz wicestarosta Bogdan Łapa.

■ Przodkowo

Kolędowanie łączy pokolenia



Mimo, że Święty Mikołaj rozdał już wszystkie przygotowane prezenty, to świąteczny klimat wciąż towarzyszy mieszkańcom gminy Przodkowo. 17 stycznia w kościele pod wezwaniem św. Józefa w Cieczewie odbył się koncert kolęd polskich, kaszubskich oraz piosenek świątecznych.

Wśród występujących znalazło się miejsce dla m.in. uczniów Zespołu Szkół w Cieczewie, Zespołu Śpiewaczy Ochotniczej Straży Pożarnej Cieczewo oraz solistów – Barbary Sypion i Patryka Pupacz.

Trzy pokolenia wykonawców pod batutą dyrygenta Jerzego Stachurskiego – dyrektora Zespołu Szkół w Cieczewie, zaprosili nas do powtórnego przeżycia radości Bożego Narodzenia, zachęcili do refleksji śpiewem, muzyką, słowem i obrazem. W każdej z czterech części koncertu można było usłyszeć wiele pięknych kolęd oraz piosenek świątecznych, śpiewanych w języku polskim, kaszubskim, angielskim. W repertuarze obok tradycyjnego „Lulajże Jezuniu” czy „Przybieżeli do Betlejem”, znalazło się miejsce dla „Merry Christmas” czy pastorałek „Skrzypi wóz” oraz „Nie płacz Jezu”. Nie zabrakło również świątecznych utworów rapowych, a swoje umiejętności wokalne



zaprezentowały także dzieci. Wielką owację zebrała najmłodsza z występujących – Eliza Szczygiel, która ma zaledwie 3 lata.

■ Chmielno

W gminie rozdają jabłka

Tir pełen jabłek dla mieszkańców Gminy Chmielno rozładowano przed Centrum Informacji Turystycznej w Chmielnie. Owoce zostały rozwieszone do szkół i przedszkoli na terenie całej gminy.

Jabłka zostały nieodpłatnie przekazane mieszkańcom w placówkach oświatowych.



Owoce pochodzą z akcji prowadzonej przez Stowarzyszenie „Amor Omnia Vincit”. Organizacja przekazuje tony jabłek od polskich sadowników, które ze względu na rosyjskie embargo zostały wycofane ze sprzedaży. Do Chmielna trafiło 10 ton jabłek.



■ Chmielno

Strażacy podsumowali 2015 rok



W Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Chmielnie odbyło się coroczne zebranie sprawozdawczo – wyborcze.

W uroczystości wzięli udział wójt Gminy Chmielno Jerzy Grzegorzewski. Spotkanie dotyczyło podsumowania działalności Ochotniczej Straży Pożarnej Chmielno



w 2015 roku. Zasłużeni strażacy otrzymali pamiątkowe odznaczenia, dyplomy oraz podziękowania za działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Przy stole można było wymienić poglądy, spostrzeżenia dotyczące działalności pożarniczej.

OPRACOWALI: KAMIL BŁASZKIEWICZ, MICHAŁ KOZŁOWSKI





Co zrobić kiedy na drogach jest biało?

W ostatnim czasie doszło do kilku kolizji. Powodem większości były złe warunki atmosferyczne. Obfite opady śniegu utrudniały kierowcom poruszanie się po drogach naszego powiatu.

Czy zima jak zwykle zaskoczyła drogowców? Nic podobnego. – *Od wielu lat śledzimy cyfrowy model prognozy pogody meteo.pl. W trakcie akcji zimowej, czyli okresu w którym temperatura spada poniżej 5-10 °C dodatkowo, codziennie rano dyżurny sprawdza rano pogodę i występowanie opadów śniegu. Na tej podstawie dysponujemy sprzętem do odśnieżania* – opowiada dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Kartuzach, Andrzej Puzdrowski.

Roman Okrój informuje, że podczas obfitych opadów odśnieżanie rozpoczyna się już o 4:00 rano. – *Na drogi wyjechał cały sprzęt, którym dysponujemy. Mamy tu na myśli osiem pługopiaskarek, do tego dwa ciągniki przeznaczone do odśnieżania chodników, a także ciągnik z pługiem i piaskarką* – mówi zastępca dyrektora ZDP w Kartuzach. – *Naszym zdaniem sprzęt, którym dysponujemy, wystarcza do prawidłowego wykonywania naszych działań. Takie dni jak 21 stycznia*

(w miniony czwartek spadło wyjątkowo dużo śniegu – red.) zdarzają się niezwykle rzadko – dodaje.

Kierowcy muszą pamiętać o przystosowaniu samochodów i stylu jazdy do zimowych realiów. – *Tych zdarzeń można było uniknąć. Niektórzy kierowcy nie potrafią dostosować prędkości do panujących na drogach warunków, inni z kolei nie zabezpieczają właściwie swoich aut przed taką aurą. Wystarczyłoby założyć zimowe opony* – zaznacza pracownik ZDP w Kartuzach.

Jednak zimowe opony nie zastąpią zdrowego rozsądku kierowców. Więcej rad dla zmotoryzowanych ma Andrzej Puzdrowski. – *Drogi są zdradliwe, szczególnie zimą. Może wydawać się, że nawierzchnia jest czarna, było posypane, temperatura oscyluje wokół zera stopni. Dla kierowców to jasny sygnał, że na drodze jest bezpiecznie – a tak do końca nigdy nie jest. Zawsze należy zachować ostrożność. Ja na przykład, kiedy nie*

jestem pewien nawierzchni, upewniam się, że nic za mną nie jedzie i kontrolnie hamuję. Sprawdzam, jak reaguje samochód i czy na drodze występuje oblodzenie – mówi. – *Warunki są zmienne, możemy przejechać 100 km, a na 110 kilometrze okaże się, że jakiś odcinek jest śliski. Właśnie wtedy dochodzi do zdarzeń drogowych. Trzeba kierować się zdrowym rozsądkiem i ostrożnością* – opony zimowe nie załatwią wszystkiego za nas – dodaje Puzdrowski.

W tym roku, na działania drogowe, w budżecie Zarządu Dróg Powiatowych zaplanowano 990 tys. zł.

Telefon alarmowy ZDP czynny całą dobę, na który można zgłaszać wszystkie przypadki występowania śliskości lub inne utrudnienia:

603 748 532

W godz. 7-15:

(58) 681-07-15

KAMIL BŁASZKIEWICZ

glancauto
JEWELCAR GARAGE

PROFESJONALNE STUDIO
KOSMETYKI SAMOCHODOWEJ

UL. GDYŃSKA 16
83-330 MAŁKOWO

10% rabatu
na wszystkie usługi

WWW.JEWELCAR.PL

507 684 950

Sklepik Piwny Banino

Banino, ul. Lotnicza 102

601 560 515

Czynne 6:00 - 22:00

**Piwo
z całego
świata!**

Przy zakupie powyżej **50 zł**
niespodzianka gratis!



f facebook/PIWNYBANINO

Damroka: „Inspiracją jest kultura i język wyniesione z domu, środowiska i z silnego poczucia własnej, regionalnej tożsamości”

W styczniu ukazała się nowa płyta Damroki „Made in Kaszëbë”. Nad nowym albumem artystka pracowała z Markiem Romanowskim (muzyka, chórki, instrumenty klawiszowe) oraz Krzysztofem Paulem (gitary). Materiał zawiera 14 utworów, z czego 3 nagrane zostały po angielsku, a reszta w języku kaszubskim. Z Damroką Kwidzińską, wokalistką, kompozytorką i autorką tekstów w języku kaszubskim, rozmawialiśmy o kulturze, łączeniu różnych stylów w muzyce i modzie na „disco polo”.

Jak zainteresować młodych ludzi regionalną kulturą i muzyką folkową?

– Kultura regionalna powinna być kultywowana przez nas samych, z pokolenia na pokolenie. Niestety to zjawisko zanika. Elementy kultury muszą być obecne w szkole, mediach, na różnego rodzaju imprezach, koncertach, eventach, czy warsztatach. Co najważniejsze, ambitne treści powinny być przedstawiane w ciekawy, kreatywny sposób przez ludzi z pasją. Czasem za promocję kultury biorą się osoby, które tego nie czują. Robią to dla pieniędzy i mogą narobić więcej złego niż dobrego. To samo tyczy się muzyki. Jak chcemy coś propagować to róbmy to porządnie, żeby „nie było wstydu”. W ostatnich latach modne stały się imprezy, na których występują zespoły disco polo, a gwiazdami sztandarowych kaszubskich festiwali są zespoły np. ze Śląska. To dość dziwne zjawisko. Ale o to, dlaczego tak się dzieje, należy spytać reprezentantów instytucji kulturalnych, którzy są odpowiedzialni za wybór wykonawców. Momentami odnoszę wrażenie, jakby wstydzono się kaszubszczyzny. To może być oczywiście mylne wrażenie.

Skąd w Waszej twórczości inspiracja kulturą kaszubską, jest wyniesiona z domu, miejsca zamieszkania?

– Kultura i język wyniesione z domu, środowiska i z silnego poczucia własnej, regionalnej tożsamości.

Czym „Made in Kaszëbë” różni się w przekazie od ostatniej płyty?

– Ta płyta jest swojego rodzaju kontynuacją „Kaszëbë Jo!”. Muzycznie poszła bardziej w stronę popowo-rockową, a jeśli chodzi o teksty to tak jak wcześniej – piszę



o tym co mnie otacza, co zwraca moją uwagę, co uważam za ważne czy godne komentarza. Są tu uczucia, poszukiwanie sensu w życiu, ale też polityka, czy teksty z przymrużeniem oka. Generalnie płyta jest energiczna, pozytywna i podobno słuchając jej, trudno usiedzieć w miejscu.

Łatwo połączyć pop, rock i folk? Jak pracuje się z tyloma gatunkami muzycznymi, czasem w jednym utworze?

– Jak się ma bardzo zdolny, kreatywny zespół, to łatwo. Tworząc tego rodzaju muzykę, albo się ją czuje albo nie. Czy dobrze wychodzi, to widać po prostu po nagraniach. Albo kompozycje są dobre, albo jest tzw. „kicha”.

Czy według Pani piosenki śpiewane w języku kaszubskim docierają w inny sposób do słuchaczy, którzy nie rozumieją kaszubskiego?

– Słuchacze nie pochodzący z Kaszub w inny sposób reagują na moje piosenki. Na Kaszubach niestety mamy w sobie coś takiego, że podchodzimy do niektórych spraw z dystansem, nie doceniamy tego co mamy. Nie wszyscy oczywiście. Osoby z zewnątrz są zaintrygowane i często bardzo

zaskoczone, podchodzą do kaszubszczyzny otwarcie i z wielkim zainteresowaniem. Pytają o co chodzi w tekście, albo dlaczego nie ma Kaszubskiego w ogólnopolskich mediach? Przecież to piękny język. Bardzo dbam o to, żeby moje płyty były dobrze zrobione muzycznie. Ludzie nie muszą znać języka, żeby stwierdzić, czy produkcja jest dobra, czy nie. Wtedy nieważne, w jakim jest języku.

Możemy mówić o modzie na muzykę etniczną, regionalną? Jakiś czas temu w mediach było głośno o duecie Donatana i Cleo, czy teraz czas na Was?

– Teraz nastała raczej moda na disco polo. A muzyka duetu Donatan i Cleo wg mnie nie ma nic wspólnego z wyżej wymienionymi stylami, poza tym, że w teledysku panie ubrane były w stroje ludowe i scenografia również nawiązywała do etniczności.

Płyta Damroki „Made in Kaszëbë” została zrealizowana dzięki Stypendium Marszałka Województwa Pomorskiego dla twórców kultury, przy wsparciu Gminy Kartuzy oraz Powiatu Kartuskiego.

ROZMAWIAŁ: KAMIL BŁASZKIEWICZ



Kartuzy: Moda studniówkowa

Uczniowie ostatnich klas szkół średnich zmagają się z wieloma dylematami. Jakie przedmioty zdawać na maturze? Który kierunek studiów wybrać? I wreszcie jak ubrać się na studniówkę? O ile w przypadku panów sprawa jest prosta, panie mają szeroki wachlarz możliwości.

Co roku przyszłe maturzystki udając się na poszukiwanie perfekcyjnej kreacji na studniówkę, zadają sobie te same pytania: Jaką sukienkę powinnam wybrać? Długą, a może krótką? Jaki kolor? Jaki krój? Wbrew pozorom wybór nie jest taki łatwy. Bal przedmaturalny, jak sama nazwa wskazuje, jest wydarzeniem o charakterze formalnym, jednak z drugiej strony po tradycyjnym polonezie bal zamienia się w dyskotekę. Sukienka nie może być wyzywająca gdyż studniówka jest imprezą szkolną, ale też nie powinna krępować ruchów jak niektóre z tradycyjnych kreacji. Jak znaleźć złoty środek, wyglądając przy tym modnie, gustownie i odpowiednio do okazji?

W tym roku wśród przyszłych studentek dużą popularnością cieszyły się sukienki koktajlowe. Sięgające przeważnie do kolan, swoją wygodą i elegancją podbiły serca

uczestniczek studniówki 2016. Jednak wiele maturzystek i tak zdecydowało się na bardziej tradycyjne suknie sięgające do kostek, pokazując tym samym, że klasyka nigdy nie wyjdzie z mody. Pozostając w temacie klasyki, jak co roku czerń królowała na studniówkowych parkietach, w szczególności w postaci ponadczasowej „małej czarnej”. Innymi popularnymi kolorami okazały się odcienie szarości, granatu, beżu, bieli, czerwieni, złotego i srebrnego. Aby urozmaicić stonowane kolorystycznie balowe kreacje wiele dziewczyn zdecydowało się na kupno sukienek zawierających różnego rodzaju koronki, drapowania, marszczenia czy tiule. Co do kroju najpopularniejszym wyborem okazały się mocno rozkloszowane sukienki przed kolano.

KAMIL BŁASZKIEWICZ



Kontrowersyjne opowieści z Kaszub

Chcemy opowiedzieć bajkę, która poruszy kilka autentycznych problemów – deklarują twórcy internetowego serialu, który choć nie ujrzał jeszcze światła dziennego, już wzbudza wielkie zainteresowanie. „Opowieści kaszubskie” mają na nowo, bez lukru i zbędnego make-upu, zdefiniować pojęcie dzisiejszej młodzieży.

Bohaterami serialu będą, ponadprzeciętnie uzdolnieni, uczniowie prywatnej szkoły na Kaszubach. W 667th Talent School im. Waldefrudy Warwick nie znajdziemy jednak dziewcząt ubranych w ludowe stroje, ani chłopców marzących o przejściu gospodarstwa rodziców. Jest za to Anieli, kapitan szkolnej drużyny cheerleaderek; posiadająca status gwiazdy Łucja, która swego czasu zagrała w czeskiej reklamie herbatników czy Mikołaj – prawdziwa taneczna perełka. Pozostali uczniowie również posiadają nieprzeciętne talenty, są absolutnie przekonani o swojej wyjątkowości i biorą udział w wyścigu szczurów. W tej placówce rządzą układy, a walka o upragnione stypendium przeradza się w pełną zawiści rywalizację. – *Fabula jest zdecydowanie ostra i nic nie ukrywa, pokazuje bardzo delikatne sprawy psychiki i porusza silnie abstrakcyjne tematy autentycznie. Tak jak wydarzenia z życia młodych ludzi, jest szczerą i dzięki temu wiarygodną. Jesteśmy pewni, że młodzież będzie mogła identyfikować się z postaciami* – mówi Paulina W. – management director projektu.

Kontrowersyjna tematyka produkcji oraz prężnie działająca machina promocyjna sprawiają, że wiele osób z zaciekawieniem czeka na pierwszy odcinek serialu. Facebookowy profil „Kaszubskich Opowieści”



polubiło już ponad 1300 osób, mimo że do tej pory światło dzienne ujrzały jedynie krótkie zapowiedzi filmowe tzw. trailery. – *Jestem ciekaw, czy twórcy, tak jak zapowiadają, pokażą prawdziwe życie nastolatków, czy będzie to kolejna przerysowana historia nie mająca nic wspólnego z prawdziwym życiem* – zastanawia się siedemnastoletni Piotr. O rok starsza Marta zapewnia, że obejrzy premierowy odcinek ze względu na poruszaną w serialu tematykę – *W Polsce były już próby tworzenia filmów czy krótszych form telewizyjnych o młodzieży, ale zawsze kończyło się to niewypałem. Mam nadzieję, że tym razem będzie inaczej.*

Akcja serialu, zgodnie z jego tytułem, toczyć będzie się na Kaszubach, a widzowie będą mogli podziwiać m.in. krajobrazy

Miechucina czy Chmielna. Oprócz scenarii powiatu kartuskiego, perypetie nastolatków zahaczą o południowe dzielnice Gdańska, ale także Stany Zjednoczone, kraje Skandynawskie czy Republikę Południowej Afryki. – *Budżet nie stanowił przeszkód w realizacji zamysłów autorów* – dodają twórcy serialu.

W rolach głównych zobaczymy aktorów młodego pokolenia na co dzień związanych z naszym regionem, stąd też udział w produkcji występujących w emitowanym na Disney Channel, serialu „Do dzwonka” – Agnieszki Doczyńskiej oraz Marcina Turskiego. Dość powiedzieć, że dobór całej obsady serialu trwał kilka miesięcy. – *Poszukiwane były osoby grające w sposób niewymuszony i posiadające sporą dozę elegancji w swojej ekspresji. Starano się uniknąć szeroko znanych kanałów castingu. Ponadto, reżyser chciał zbudować kameralne środowisko pracy, wzajemna zażyłość niektórych aktorów zdecydowanie punktowała na ich korzyść, ale nie było to najważniejszym kryterium.* – dodaje Paulina W. Wśród licznej obsady pojawi się również, znana z występów na szklanym ekranie, Julia Kamińska, która wcieliła się w rolę nauczycielki.

Pierwszy sezon serialu trafi do sieci w pierwszej połowie tego roku i będzie liczył 30 odcinków.

MICHAŁ KOZŁOWSKI



Królowa tyczki inspiruje młodzież

Przez lata gromadziła na stadionach lekkoatletycznych oraz przed telewizorami miliony Polaków. Teraz, już po zakończeniu sportowej kariery, ruszyła w Polskę z misją zaszczepienia wśród młodzieży miłości do sportu. Anna Rogowska do swojej długiej listy odwiedzonych miast dopisała ostatnio Chmielno.

Młodzież z okolicznych placówek tłumnie stawiała się w hali miejscowego Zespołu Szkół, aby uczestniczyć w wyjątkowym wykładzie, prowadzonym przez gwiazdę polskiego sportu. Anna Rogowska to brązowa medalistka igrzysk olimpijskich z Aten, mistrzyni świata z Berlina, a także halowa mistrzyni Europy z Paryża. Do długiej listy sukcesów tyczkarki należy dodać kilka srebrnych i brązowych krążków z innych, najważniejszych imprez globu, a także, wciąż niepokonyty, rekord kraju wynoszący 4,85 metra.

Podczas spotkania z uczniami, lekkoatletka opowiadała o ciężkiej pracy, którą musi wykonać każdy sportowiec, aby zdobywać upragnione cele. – *Trenujemy w ciszy i spokoju, bez kamer oraz światła reflektorów, dlatego ludzie nie wiedzą, ile wysiłku trzeba w to wszystko włożyć. Sport wyczynowy jest jak każda inna praca, w której potrzeba olbrzymiego charakteru i samozaparcia* – tłumaczyła sportsmenka. Wśród poruszanych przez Rogowską wątków znalazły się również anegdoty dotyczące rywalizacji z innymi zawodniczkami, podróży po całym świecie, a także radości, jaka towarzyszy zdobywaniu medali. Te ostatnie tyczkarka oddała w ręce dzieci, które z bliska mogły podziwiać krążki z najcenniejszych kruszców. – *Nie sądziłem, że medale są takie ciężkie* – mówił nam chwilę po zakończeniu imprezy Mikołaj, uczeń miejscowej szkoły.

Swoimi doświadczeniami, zdobytymi podczas długoletniej kariery, podzieliła się również Karolina Tymieńska, zawodniczka Sopockiego Klubu Lekkoatletycznego. Trzykrotna mistrzyni Polski w siedmioboju, której imprezą docelową są w tym roku igrzyska olimpijskie w Rio de Janeiro, liczy na popularyzację „królowej sportu” w polskich szkołach. – *Nie przeszkadza mi drugoplanowa rola w tego typu przedsięwzięciach. Zawsze mogę być w cieniu takiej osoby jak Ania Rogowska, która ma ogromne*



sukcesy – zaznacza. – *Życzyłabym sobie, aby takie spotkania mobilizowały młodzież do aktywności fizycznej. Nie muszą w przyszłości uprawiać sportu wyczynowego, ale niech przynajmniej nie uciekają z lekcji wychowania fizycznego* – dodaje czwarta zawodniczka mistrzostw świata z Daegu.

Wybór Chmielna, na miejsce „Spotkania z Mistrzem” wydaje się być nieprzypadkowy. To właśnie z tej kaszubskiej miejscowości pochodzi Seweryn Szlachetka, swego czasu dobrze rokujący tyczkarz, przez kilka lat broniący barw Sopockiego Klubu Lekkoatletycznego. – *Wizyty w mniejszych ośrodkach, jak Chmielno, mają za zadanie zaszczepić w dzieciakach bakcyła sportu, na początek choćby w wymiarze rekreacyjnym. A kto wie, czy przy okazji nie ujawni się talent na miarę nie tylko Szlachetki, ale i innych znanych zawodników, którzy pochodzą z Kaszub: sprintera Łukasza Chyły z Dzieńmian czy Patryka Dobka z Karsina* – mówi Jerzy Smolarek, Dyrektor Sopockiego Klubu Lekkoatletycznego.

Zdaniem wielu uczestników imprezy, jej najciekawszym momentem były konkursy, podczas których młodzież zapoznała się

z lekkoatletyczną terminologią oraz popisywała się wiedzą na temat najlepszych polskich sportowców, chórem wykrzykując nazwiska Anity Włodarczyk, Pawła Fajdka czy Piotra Małachowskiego. Na zakończenie spotkania, realizowanego w ramach programu Energa Athletic Cup, Anna Rogowska oraz Karolina Tymieńska przekazały dyrektorowi Zespołu Szkół w Chmielnie – Witoldowi Maćkowi pamiątkową koszulkę wraz z dedykacją. – *Prezent od naszych uroczych pań zawiśnie przy sali gimnastycznej. Obiecuję, że nie zabiorę go do swojego gabinetu* – żartował po uroczystości gospodarz placówki.

Teraz przed władzami szkoły prawdziwy ból głowy. Młodzież już czeka na kolejne spotkania ze znanymi sportowcami. Z ustalonych przez nas informacji wynika, że uczniowie najchętniej zobaczyliby w Chmielnie piłkarzy: Roberta Lewandowskiego, Wojciecha Szczęsnego oraz... Argentyńczyka Lionela Messiego. Nie ma się czemu dziwić, wszak apetyt rośnie w miarę jedzenia, a po wizycie mistrzyni świata poprzeczka ustawiona została niezwykle wysoko.

MICHAŁ KOZŁOWSKI

f /driveparty

DRIVE party

- KUPUJESZ JEDNĄ GODZINĘ -
- DRUGA ZA POŁOWĘ CENY! -

ORGANIZUJEMY:
KAWALERSKIE
PANIENSKIE
18-STKI
IMPREZY INTEGRACYJNE
URODZINY
INNE

504 625 251
606 810 021

Poniżej publikujemy zwycięzców krzyżówki z 37. numeru Gazety Kartuskiej.

Hasło brzmi "**BAL KARNAWAŁOWY**".

Do wygrania były 2 bony do wykorzystania w pizzerii "Bemol", o wartości 50 zł każdy. Wylosowanym gratulujemy!

Bony otrzymują:

- Oliwia Armatowska
- Katarzyna Muszyńska

Na odbiór czekamy w redakcji.

Gazeta Kartuska
Plac św. Brunona 7
83-300 Kartuzy

Krzyżówka

1. Podawany "zmęczonym" białym...
2. W chwilach radości łez się strumieniami...
3. Młodzieżowa impreza: nasz mieszkaniec...
4. Choroba dnia poprzedniego...
5. Ognisty taniec latynoamerykański...
6. Wystrzałowy strój...
7. Podpierają ją słabi tancerze...
8. Na twarzy przebiegają...
9. Lubi ją czulek, bez względu na wiek...
10. Środek transportu, niezawodny w godzinach...
11. Ugina się od nadmiaru jedzenia...
12. Rodzaj muzyki popularny w latach...
13. Wojciech ... poszukawcy "tani..."
14. Lubi pływać, czasem bryka...

Do wygrania dwa bony

BON TOWAROWY

Pizzeria Bemol
Kartuzy ul. Kościuszki 19

wartość 50 zł

Wtorek, 26 stycznia 2016 - Tymoteusza, Michała, Tytusa

GAZETA KARTUSKA

Szukana treść
w artykułach

AKTUALNOŚCI
Samorząd/polityka Drogi

OGŁOSZENIA
Kultura Sport Kryminalne

FIRMY
Fotogalerie i audio TV

MAGAZYN

ROZKŁAD JAZDY

Aktualności

Rozwiązanie kr...

Poniżej publi...

KARNAWAŁ

Wylosow...

ŻLF:

Do s...

fawc...

Sport

KHLPN: I

Bez niespodzia...

strzelecki urza...

Sport

2016-01-2...

Hasło brzmi...

artości 50 zł

Wię...

2016-01-2...

przeg...

2016-01-25

znej. Prawdziwy fes...

Wnie...

Sprawdź NAS

na portalu

www.gazetakartuska.pl

Bal karnawałowy w Przedszkolu Sióstr Miłosierdzia w Kartuzach



Przedszkolaki wraz ze swoimi najbliższymi wystąpiły w strojach bohaterów różnych bajek, zwierzątek, księżniczek i królów. Najpierw w tan ruszyły dzieci z grup młodszych, początkowo nieco nieśmiało, ale potem odważnie kręciły kółeczka. W kolorowych strojach płaśły przy „Kaczuchach”, czy „Krasnoludku”. Nieco później bawiły się przedszkolaki z grup starszych. I tutaj nie zabrakło znanych przebojów: „Jedzie pociąg”, czy „Bałkanica”. Wiele emocji dostarczyły wszystkim również konkursy. Dzieci wraz z rodzicami dzielnie walczyły o wolne krzeselko, przeciągały linę, tańczyły z balonem oraz kartką papieru. Na

29 stycznia Na psa urok, czyli magia kaszubskich obrzędów

O godz. 19.00 w Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydżach Kiszewskich odbędzie się premiera filmu Na psa urok. W internecie można już oglądać oficjalny zwiastun dokumentu.

„Bohaterami filmu są mieszkańcy Kaszub, którzy wieczorami, po ciężkim dniu pracy, siadają przy stole i przy świetle świec snują opowieści o magicznych siłach, które są częścią ich życia codziennego. Dzieci z przejęciem słuchają o szeptunkach odczyniających uroki, czarownicach harcujących na czarcich pagórkach i żywiołach przyrody, które nabierały magicznej mocy pod osłoną nocy” – tak w skrócie opisują historię „Na psa urok”, autorzy filmu.

Pomysłodawcą dokumentu jest Piotr Zatoń z Fundacji „Aby Chciało się Chcieć”

zakończenie wszyscy zgromadzeni stworzyli chór zwierząt i wspólnie zaprezentowali piosenkę, po czym udali się na poczęstunek.

Kreatywność nie zna granic

Niezwykłe zajęcia dla dzieci zorganizowano w siedzibie Lokalnej Grupy Rybackiej „Kaszuby”. Podczas nich, uczniowie z Klubowej Huty mieli możliwość stworzenia własnej...maski karnawałowej.

Rozpoczął się czas karnawału pełen zabaw z udziałem kolorowych przebrań i tajemniczych kostiumów. W siedzibie LGR „Kaszuby” w Chmielnie zorganizowano niezwykle barwne warsztaty tworzenia i zdobienia masek karnawałowych. Wzięło w nich udział 32 uczniów ze Szkoły Podstawowej w Klubowej Hucie. Na zajęciach dzieci miały możliwość wykonania masek z taśmy gipsowej oraz ozdabiania ich w kreatywny sposób.

Warsztaty rozpoczęto od podzielenia grupy na trzyosobowe podzespoły, w których dzieci nawzajem nakładały na twarze mokre skrawki bandażu gipsowego tworząc w ten sposób gipsowe maski. W kolejnym etapie zajęć uczestnicy warsztatów przystąpili do malowania i ozdabiania swych

TAK BYŁO, TAK BĘDZIE



prac. Uczniowie dostali różne materiały plastyczne potrzebne do ich dekoracji, więc miały do dyspozycji bibułki, różnokolorowe pisaki i skrawki materiału, cekiny, piórka, brokat i inne karnawałowe świecidełka. To przy ich użyciu stworzyły bardzo oryginalne maski, które mogły zabrać ze sobą do domu, by pochwalić się nimi bliskim.

Kreatywne warsztaty tworzenia i ozdabiania masek karnawałowych z pewnością dostarczyły dzieciom sporą dawkę pozytywnej energii i pomysłów na wyczarowanie kolejnych „małych dzieł sztuki”... ale już w domowych warunkach. I o to właśnie chodzi! O zaszczepienie w dzieciach kreatywności, pobudzenie wyobraźni i wyzwanie talentów.



w Sulęcynie. – Wcześniej razem realizowaliśmy projekt filmowy „Ze śmiercią na Ty” o obrzędach pogrzebowych na Kaszubach i Piotr zaproponował, aby kontynuować tematykę zapomnianych zwyczajów kaszubskich – opowiada reżyser Ewelina Karczevska. – Mimo że świat pędzi do przodu warto pamiętać, gdzie tkwią nasze korzenie i przekazywać dalej wspomnienia i opowieści, które wędrowały na Kaszubach z pokolenia na pokolenie – dodaje.

Reżyserka zwraca uwagę na życzliwość i entuzjizm ludzi, z którymi współpracowali

filmowcy. – Osoby te, nie tylko pomagały w powstawaniu filmu, ale również dawały nam dużo pozytywnej energii i wiary w to, że wspólnie możemy stworzyć coś ważnego dla przyszłych pokoleń. Mamy bogate dziedzictwo, tkwiące we wspomnieniach ludzi, którzy zgodzili się tymi wspomnieniami podzielić. Jesteśmy za to wdzięczni i mamy nadzieję, że nie zawiedziemy, że film zatrzyma w czasie, to co już odeszło do przeszłości – podkreśla Ewelina Karczevska.

TAK BYŁO, TAK BĘDZIE

29 stycznia Dzień Seniora w Glinclu



Rada Sołecka i społeczność szkolna zapraszają na Dzień Seniora. W programie: występ artystyczny dzieci, zabawa integracyjna oraz biesiada przy poczęstunku i muzyce na żywo. Impreza zaczyna się o godzinie 13:00 w Szkole Podstawowej w Glinclu.

31 stycznia III Koncert Kolęd i Pastorałek

W niedzielę, 31 stycznia, w Kościele pw św. Andrzeja Apostoła w Przodkowie na



zaproszenie Chóru Polifonia, do Przodkowa przyjadą zaprzyjaźnione chóry. Wystąpią w kolędowych repertuarach. Koncert rozpocznie się o godzinie 14:00.

Wystąpią: Kartuski Chór Męski, Chór Św. Cecylii ze Zblewa, Schola Pater Noster z Przodkowa, Chór Polifonia z Przodkowa i Orkiestra Dęta z Przodkowa. Koncert odbywa się w Roku Jubileuszowym 150. rocznicy ponownego wskrzeszenia parafii oraz 1050. rocznicy Chrztu Polski.

1 lutego Gala Sportu 2015 w Żukowie



Ośrodek Kultury i Sportu w Żukowie zaprasza na podsumowanie roku sportowego w gminie Żukowo. Gala Sportu 2015 odbędzie się pierwszego lutego o godzinie 18.00 w „Restaracji Gryf” w Żukowie, przy ul. Gdańskiej 39.

5-7 lutego Mistrzostwa Polski w kickboxingu odbędą się w Kartuzach

Rebelia Kartuzy po raz trzeci z rzędu organizuje Mistrzostwa Polski w Kickboxingu juniorów i seniorów Kick-light. Kartuzy wygrały otwarty konkurs ofert PZKB na organizację najważniejszej imprezy kickboxerskiej roku.

Na tak imponujący wynik przyczyniły się świetne wyniki kartuskich fighterów oraz dobra organizacja poprzednich imprez. Organizator zawodów szacuje przyjazd 150 zawodników z 50 polskich klubów. Na 3-dniowej imprezie nie zabraknie mocnej ekipy gospodarzy którzy w zeszłym roku zdeklasowali przeciwników sięgając po

złote medale w 3 najcięższych kategoriach wagowych. Ponadto przy organizacji mistrzostw odbędzie się turniej pierwszego kroku w kickboxingu o nazwie Master Cup.

Harmonogram:

Termin: 5-7.02.2016

(piątek, sobota, niedziela)

Miejsce: Kartuzy, sala sportowa

ul. Piłsudskiego 10

(ważenie, rejestracja i zawody)

PIĄTEK 5.02.2016

12⁰⁰ – 16⁰⁰ – ważenie i rejestracja

16⁰⁰ – 18⁰⁰ – losowanie

18⁰⁰ – 21⁰⁰ – walki eliminacyjne

SOBOTA 6.02.2016

8⁰⁰ – rozpoczęcie turnieju

13⁰⁰-14⁰⁰ – przerwa obiadowa

14⁰⁰ – ćwierćfinały juniorów i seniorów

NIEDZIELA 7.02.2016

8⁰⁰-13⁰⁰ – półfinały juniorów i seniorów,

13⁰⁰ – 14⁰⁰ – przerwa obiadowa

14⁰⁰ – uroczyste rozpoczęcie zawodów, walki finałowe.

OPRACOWALI: KAMIL BŁASZKIEWICZ, MICHAŁ KOZŁOWSKI





Wójt Sierakowic wciąż walczy z Biedronką

Determinacja i upór z jaką Tadeusza Kobiela broni lokalnych przedsiębiorców sprawia, że jest on obecnie jednym z najbardziej rozchwytywanych i zabieganych wójtów w Polsce. Włodarz Sierakowic otwarcie przyznaje, że wciąż będzie walczył z niedawno otwartą Biedronką.

O perypetiach związanych z powstaniem dyskontu można napisać książkę. Do niedawna Sierakowice były jedną z nielicznych gmin w Polsce, w której nie działał ani jeden dyskont, a mieszkańcy zaopatrywali się w artykuły spożywcze w sklepach prowadzonych przez lokalnych przedsiębiorców. To zmieniło się jednak 12 stycznia tego roku. Kilkadziesiąt minut przed godziną siódmą, przed drzwiami nowo powstałego marketu Biedronka, stały się tłumy ludzi, aby uczestniczyć w „historycznym” wydarzeniu. Wydarzeniu, którego od lat obawiał się oraz starał się mu zapobiec włodarz Sierakowic – Tadeusz Kobiela. Jak sam wielokrotnie powtarzał, jego gmina opiera się na dwóch filarach: handlu oraz rzemiośle. W ten sposób pieniądze zarabiane przez przedstawicieli jednej i drugiej profesji wydawane były na terenie gminy, które tworząc zamknięty obieg zostawały w Sierakowicach. Wejście obcego kapitału na lokalny rynek, zdaniem wójta, przyczyni się do popsucia takiego modelu funkcjonowania sierakowickiej społeczności.

Zanim jednak do wielkiego otwarcia marketu doszło, miały kolejne zimy, wiosny i lata, a mieszkańcy byli świadkami serialu pt. "Biedronka w Sierakowicach". Lokalni przedsiębiorcy zawiązali stowarzyszenie "Stop obcym marketom", a Tadeusz Kobiela

rozpoczął walkę ze Starostwem Powiatowym w Kartuzach. Jego zdaniem popełniło ono błąd wydając pozwolenie na rozbudowę budynku, w którym obecnie mieści się dyskont. Wójt argumentował swoje wątpliwości naruszeniem zasady bezstronności, ponieważ obiekt jest własnością firmy „Alkor”, należącej do spółki, której prezesem jest syn kartuskiego starosty – Janiny Kwiecień. Włodarz Sierakowic sprawę zgłosił do wojewody pomorskiego, a ten nakazał starostwu ponowne rozpatrzenie sprawy. W związku z zaistniałymi komplikacjami, decyzja o pozwoleniu na rozbudowę sklepu została przeniesiona z firmy „Alkor” na właściciela sieci Biedronka, czyli spółkę Jeronimo Martins.

Pomimo heroicznej walki sklep został otwarty, a siedmiotysięczna miejscowość – podzielona. Dla jedynych otwarcie marketu oznacza dużą oszczędność czasu, bo zamiast wyprawy do oddalonych o prawie 25 kilometrów Kartuz czy Lęborka, będą mogli w kilka minut zrobić zakupy w sklepie wielkopowierzchniowym, który ich zdaniem posiada szeroki asortyment dostępny w atrakcyjnych cenach. Przeciwnicy Biedronki zwracają uwagę na słabą jakość towaru, ale przede wszystkim doszukują się w działaniach portugalskiego koncernu zamachu na lokalnych sklepikarzy.

Całe zamieszanie wokół otwarcia sklepu szybko podchwycili niezawodni internauci. Dwuminutowy filmik „Sierakowice – przebudzenie mocy”, w którym fragmenty hollywoodzkich produkcji przeplatają się z ujęciami klientów walczących o przecenione towary, doczekał się lawiny komentarzy oraz prawie czterech tysięcy ponownych udostępnień.

Obecnie Tadeusz Kobiela chwytą się każdego możliwego sposobu na zamknięcie dyskontu. W jednym z wywiadów wójt zwrócił uwagę na przysklepowy parking, znajdujący się obok skrzyżowania dróg wojewódzkich. Jego zdaniem spowoduje to komunikacyjny paraliż, objawiający się ciągłymi korkami oraz ewentualnymi stłuczkami czy wypadkami. Dodatkowo, w najbliższym sąsiedztwie sklepu usytuowany jest Park Kulturowy Ośmiu Błogosławieństw, w którym znajdują się Ołtarz Papieski oraz drewniany kościółek, będące zdaniem wójta, jedynymi zabytkami Sierakowic. Właśnie dlatego Tadeusz Kobiela domaga się przeprowadzenia analizy ruchu i potencjalnych zagrożeń w tym miejscu.

Trudno wyobrazić sobie jednak, aby przez jednych wyczekiwana, a przez innych znienawidzona Biedronka miała zniknąć z centrum Sierakowic. Sprawę będziemy monitorować na bieżąco.

MICHAŁ KOZŁOWSKI

Sygn. akt II K 857/14



WYROK - wyciąg W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kartuzach w II Wydziale Karnym w składzie:
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 marca 2015 r.
sprawy:
Tomasza Bulczaka, s. Zygmunta i Jadwigi
ur. 05 stycznia 1984 r. w Załakowie

oskarżonego o to, że:
w dniu 19 października 2014 r. w miejscowości Puzdrowo, w gminie Sierakowice, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny typu QUAD o nr rejestracyjnym GKA AF02, znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,50 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Kartuzach wyrokiem o sygn. akt II K 855/10 z dnia 4 listopada 2010 roku, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz nie stosowanie się do orzeczonego wyżej wymienionym wyrokiem sądu, zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 11.06.2011r. do 11.06.2012r. kary 1 roku pozbawienia wolności, orzeczonej wyżej wymienionym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kartuzach, za umyślne przestępstwa podobne,
- tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

- I. Oskarżonego Tomasza Bulczaka uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. skazuje go na karę 1 (jeden) roku i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności.
- II. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 (osiem) lat.
- III. Na podstawie art. 49 § 1 i 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 1.000 (tysiąc) złotych, płatne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.
- IV. Na podstawie art. 50 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego ogłoszenie w Gazecie Kartuskiej.
- V. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 370 (trzysta siedemdziesiąt) złotych, w tym na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z póź. zm.) opłatę w wysokości 300 (trzysta) złotych.

Emocji jak na lekarstwo

Derby powiatu kartuskiego, po raz kolejny, padły łupem GKS-u Żukowo. Wicelider rozgrywek drugiej ligi pewnie pokonał Cartusię Kartuzy 30:13.

Kibice gospodarzy, którzy tłumnie stawili się w hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2, po cichu liczyli na powtórkę sprzed roku, kiedy to ich ulubieńcy byli bliscy sprawienia niespodzianki i tylko dwoma bramkami ulegli rywalom zza miedzy. Tym razem, pod nieobecność jednego z bohaterów tamtego spotkania – Patryka Załuskiego, kartuzianie nie mieli nic do powiedzenia.

Już pierwsze minuty derbowego starcia pokazały różnicę dzielącą oba zespoły. Gospodarze nie mieli pomysłu na sforsowanie defensywy GKS-u, a premierowe trafienie zaliczyli dopiero po 10 minutach. Natomiast żukowanie, od pierwszego gwizdka sędziego, po prostu grali swoje i po bramce Marka Marciniaka prowadzili już nawet 9 do 1. – *Mecz od samego początku toczył się po naszej myśli. Stanęliśmy mocno w obronie, dzięki czemu udało się pozyskać kilka piłek i z tego pobiec szybką kontrę. To właśnie mocna defensywa pozwoliła nam na uzyskanie wysokiej przewagi* – mówi bramkarz GKS-u Krzysztof Muńko. Po pierwszych

trzydziestu minutach GKS prowadził 13:5 i stało się jasne, że wicelider rozgrywek dopisze do swojego dorobku kolejne dwa oczka.

W drugiej części gry zespół Jakuba Bonisławskiego kontrolował przebieg meczu, a szkoleniowiec dał szansę występu wszystkim



zawodnikom. Cartusia, mimo ambitnej postawy, nie potrafiła zatrzymać dobrze naoliwionej, żukowskiej maszyny, która z łatwością zamieniała pozycję rzutowe na bramki oraz skutecznie uniemożliwiała zdobycie gospodarzom kolejnych trafień. – *To była różnica dwóch klas. W obliczu kontuzji trzech graczy mamy ograniczoną siłę rażenia z drugiej linii, a to jedyna recepta na płasko*

Strzelali aż miło

W dobrym stylu rozpoczęli ten rok piłkarze GKS Cartusii 1923 Kartuzy. Podopieczni Aleksandra Cybulskiego wygrali dotychczas dwa mecze kontrolne, w których strzelili aż siedem bramek.



Pierwszym rywalem kartuzian w 2016 roku był drugoligowy Gryf Wejherowo. Różnica klasy rozgrywkowej była jednak zupełnie niewidoczna, dzięki czemu obie drużyny stworzyły ciekawe, obfitujące w sytuacje bramkowe, widowisko. Grająca na swoim boisku Cartusia pokonała gości 1:0, a gola na wagę zwycięstwa zdobył w 65. minucie Ryszard Dawidowski. Co warte podkreślenia, w pierwszej jedenastce gospodarzy znalazło się miejsce dla aż ośmiu młodzieżowców.

Jeszcze więcej radości przyniósł, piłkarzom jak i kibicom, drugi sparing, w którym

niebiesko-biało-czarni rozgromili czwartoligowe Centrum Pelplin aż 6:1. Bramki dla Cartusii strzelali Adam Skierkowski, Marcin Adamkiewicz, Rafał Bujnowski, ponownie Ryszard Dawidowski oraz dwóch piłkarzy, którzy znajdują się w klubie na testach.

Kolejne starcie kontrolne, po raz pierwszy na wyjeździe, kartuzianie rozegrają w następną sobotę w Elblągu z miejscową Concordią. Na swój stadion podopieczni Aleksandra Cybulskiego powrócą 6. lutego. Wówczas ekipa z Kaszub zmierzy się z KP Starogardem Gdańskim.

MICHAŁ KOZŁOWSKI

grającą defensywę GKS-u. Wynik mógłby być korzystniejszy, gdybyśmy na bramki zamienili dwa rzuty karne, ale o odwróceniu losów meczu nie mogło być mowy – skomentował spotkanie szkoleniowiec zespołu z Kartuz, Jarosław Frankowski.

Ostatecznie wicelider drugiej ligi pokonał Cartusię Kartuzy 30:13, obnażając wszelkie niedoskonałości gospodarzy oraz udowadniając, że jest najlepiej broniącą drużyną rozgrywek. Najskuteczniejszym zawodnikiem spotkania, z sześcioma trafieniami na koncie,

został szczypiornista GKS-u, Radosław Steege. Za lidera gospodarzy można uznać Mariusza Hirsza, który czterokrotnie pokonywał bramkarzy rywali.

Na czele tabeli drugiej ligi wciąż pozostaje gorzowska Stal, która wywiodła dwa cenne oczka z gorącego terenu w Koszalinie. Do zespołu z województwa lubuskiego GKS traci cztery punkty, ale ma na koncie o jedno rozegrane spotkanie mniej. Zespół z Kartuz pozostał na siódmym miejscu. W najbliższej kolejce, która rozgrywana będzie w ten weekend, obie drużyny z naszego powiatu czekają ciężkie mecze. Do Żukowa przyjedzie trzeci w tabeli Szczypiorniak Olsztyn, natomiast Cartusię czeka daleki wyjazd do Gryfina na mecz z sąsiadem z ligowej tabeli.

MICHAŁ KOZŁOWSKI

Olimpijska nadzieja z Kiełpina

Dominika Nowakowska, jedna z najlepszych biegaczek długodystansowych w Polsce, ma w tym sezonie jeden cel. Mieszkanka Kiełpina chce wystąpić na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro.

Dla sportsmenki rok 2016 będzie prawdziwym wyzwaniem. Marząca o wyjeździe do Brazylii Nowakowska już rozpoczęła przygotowania do najważniejszej imprezy czterolecia. W grudniu biegaczka spędziła dwa tygodnie w Wałczu, a dopiero niedawno wróciła z obozu w Szklarskiej Porębie. W przerwach pomiędzy zgrupowaniami zawodniczka trenowała w Kiełpinie i kartuskich lasach. – *Wykonywałam dużą pracę objętościową, około 150-170 km tygodniowo, głównie o charakterze tlenowym i siłowym. Do tego dochodziło mnóstwo jednostek sprawnościowych, ogólnowzmacniających oraz technicznych* – wyjaśnia złota medalistka Mistrzostw Polski w biegach na 5 i 10 km.



Na tym plany mieszkanki Kiełpina się nie kończą, ponieważ w najbliższym czasie czeka ją jeszcze kilkutygodniowe zgrupowanie klimatyczne w Portugalii. Tak intensywne, wyjazdowe przygotowania są

dla zawodniczki nowością. – *W ostatnich 3 latach każdego roku miałam może z 40 dni obozowych. Teraz planuję ok. 150, ale to i tak daleko jeszcze do zawodniczek z tej najwyższej półki w Europie i na świecie* – wyjaśnia Nowakowska, która jest bardzo zdeterminowana, aby znaleźć się w składzie polskiej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie. – *W tym roku postanowiłam jeszcze więcej w siebie zainwestować, by mieć prawo startu w Rio i nie żałować, że nie dałam z siebie wszystkiego* – dodaje sportsmenka.

Wysoką formę Nowakowska zasygnalizowała podczas ostatnich zawodów z cyklu EA Permit, organizowanych przez Europejską Federację Lekkoatletyczną. W belgijskim Hannut Polka zajęła wysokie, piąte miejsce, nawiązując walkę z zawodniczkami z Afryki oraz reprezentantkami gospodarzy. Zgodnie z przewidywaniami, bieg na 5,2 km padł łupem Etiopki Birtukan Alemu, która zameldowała się na mecie z czasem 18:53. Pozostałe miejsca na podium zajęły Belgijki: Louise Carton oraz Veerle Dejaeghere. Do tej ostatniej Nowakowska straciła zaledwie 16 sekund, pokonując trasę w 19:21. – *Biegło mi się bardzo dobrze, mimo, że warunki były niekorzystne z uwagi na wielkie ilości błota na trasie. Osobiście lubię przełazić po twardej nawierzchni, nawet na trudnych technicznie*



trasach, ale suche i szybkie. Tutaj było ciężko, ale dałam z siebie wszystko. Warto również zaznaczyć, że Nowakowska była najlepszą z biało-czerwonych biegących w Hannut. Dominika Napieraj zawody ukończyła na 10. miejscu, natomiast Agnieszka Mierzejewska była 22.

W marcu Nowakowską czeka jeszcze występ w półmaratonie, a od maja zawodniczka postara się zdobyć upragnioną olimpijską kwalifikację. O to z pewnością łatwo nie będzie. – *Wyniki dające przepustkę na Igrzyska można uzyskiwać do 10 lipca włącznie na mityngach w Polsce i zagranicą. Jednak trzeba dokładnie selekcjonować starty, bo w stadionowych biegach długich prócz formy ważnych jest także kilka innych czynników. Warto dodać, że minima olimpijskie są praktycznie na poziomie rekordów Polski, więc trzeba biegać naprawdę szybko* – prognozuje mieszkanka Kiełpina.

Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro odbędą się między 5 a 21 sierpnia bieżącego roku.

MICHAŁ KOZŁOWSKI

DOMINIKA NOWAKOWSKA

mieszkanka Kiełpina, urodzona 25 stycznia 1985 roku. Multimedalistka mistrzostw Polski. Największe sukcesy:

- Brązowy medal Młodzieżowych mistrzostw Europy w biegach przełajowych w drużynie – Toro 2007
- Mistrzostwo Polski w biegu na 5 km – Warszawa 2012 i 2013
- Mistrzostwo Polski w biegu na 10 km – Płock 2013
- 6. miejsce na młodzieżowych mistrzostwach Europy w biegu na 1500 metrów – Debreczyn 2007
- 14. miejsce na mistrzostwach świata w biegu na 5 km – Moskwa 2013
- 20. miejsce na mistrzostwach Europy w biegach przełajowych – Belgrad 2013



Kwiaciarnia
PRZY KOLEGIACIE

kwiaty na każdą okazję!

ul. Klasztorna 5a

600 987 272

Manpower

Poszukujemy: **PRACOWNIKA PRODUKCJI**

Miejsce pracy: **Banino** NA PODSTAWIE UMOWY O PRACĘ

 **OFERUJEMY BEZPŁATNY TRANSPORT
Z TWOJEJ MIEJSCOWOŚCI**

Masz pytania? **ZADZWOŃ: 696 077 651**
lub **NAPISZ: rekrutacja.gdansk@manpower.pl**

Agencja zatrudnienia nr 412, oferta dot. pracy tymczasowej

PREMIUM

Z tym kuponem zyskas

10%

rabatu w sklepie!

Kartuzy
ul. Gdańska 29
☎ 58 681 05 26

 /premiumkartuzy

Sygn. akt I Ns 769/15

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach Wydział I Cywilny

postanawia:

3. wezwać Ignacego Kwdzińskiego oraz jego spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 lat od ogłoszenia niniejszego postanowienia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa,
4. wezwać Ignacego Kwdzińskiego oraz jego spadkobierców do odbioru depozytu przez ogłoszenie następującej treści:
„Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w prawie Ns 769/15 wydał postanowienie z dnia 16.12.2015 r., w którym zezwolił Halinie Słowik na złożenie do depozytu sądowego Sądu Rejonowego w Kartuzach kwoty 0,01 zł (jeden grosz) tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Ignacego Kwdzińskiego obciążającej nieruchomość stanowiącą własność wnioskodawcy, położoną w miejscowości Pomieczyńska Huta, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00059343/7 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach Wnioskodawca wskazał, że nie zna spadkobierców Ignacego Kwdzińskiego.
Wobec powyższego niniejszym wzywa się Ignacego Kwdzińskiego oraz jego spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 lat od ogłoszenia postanowienia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa”.

 **WROŃSKI**
SPÓŁKA JAWNA

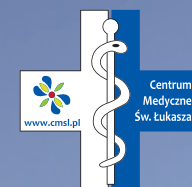
www.wronskipb.pl

BETON TOWAROWY producent



tel. 607-151-303

Wybierz swojego lekarza



www.cmsl.pl



umowa
z
NFZ

W KARTUZACH LUB W KIEŁPINIE
tel. 58 736 66 70/65 tel. 58 736 66 72

Policjanci, strażacy interweniowali

■ Niebezpiecznie oblodzona jezdnia

Do wypadku doszło również na drodze wojewódzkiej nr 214 w Żurominie. 18 stycznia, około godziny ósmej rano, kierująca Volkswagenem Bora wpadła w poślizg i uderzyła w przydrożne drzewo. Jak podają strażacy, na drodze panowały bardzo złe warunki jezdni była oblodzona. Kobieta kierująca pojazdem doznała lekkich obrażeń i została przewieziona do szpitala w Kościerzynie. Odcinek drogi został całkowicie zamknięty, a kierowcy musieli zмагаć się z utrudnieniami w ruchu. W akcji wzięły udział zastępy straży pożarnej JRG KP Kartuzy i OSP Stężyca.



■ Pożar pustostanu



W środę 13 stycznia około godziny 22:00 w Dzierżaninie palił się budynek gospodarczy. Pożar wybuchł w pomieszczeniu o powierzchni 12m². W akcji gaśniczej, która trwała prawie godzinę, brali udział strażacy z Dzierżanina i Kartuz. Przyczynę pożaru wyjaśnia policja, jednak nieoficjalnie mówi się o podpaleniu.

■ Śmiertelne wypadki w Gowidlinie



W środowy wieczór 13 stycznia w Gowidlinie, jadący drogą nr 211 Peugeot 407 dachował i uderzył w drzewo. Śmierć na

miejsu poniósł pasażer samochodu, natomiast kierowca został przetransportowany do Gdańska helikopterem LPR.

Pięć dni później również w Gowidlinie, doszło do tragicznego w skutkach potrącenia. 39-letni kierowca Volkswagena Passata uderzył w idącego poboczem, sześćdziesięciolatka. W wyniku powstałych obrażeń mężczyzna zmarł na miejscu. Wiadomo, że kierowca Passata był trzeźwy. Obecnie trwają działania biegłych i prokuratury.

■ Zdradliwy zakręt dał o sobie znać



Do groźnie wyglądającego wypadku doszło 12 stycznia nad ranem, w Wieżycy. Autobus wpadł w poślizg i wylądował w rowie. Powodem zdarzenia była oblodzona nawierzchnia jezdni. – *Trudne warunki drogowe sprawiły, że pojazd wylądował na poboczu, po czym przewrócił się na swój prawy bok* – skomentował zdarzenie asp. Robert Sychta z Wydziału Ruchu Drogowego KPP Kartuzy.

W autobusie znajdowały się dwadzieścia dwie osoby. Siedem z nich przewieziono do szpitala w Kościerzynie i Kartuzach. Badanie alkotestem wykazało, że kierowca pojazdu był trzeźwy.

■ Kierująca zasnęła za kółkiem?



We wtorek 12 stycznia, około godziny 17:00 w Kczewie miał miejsce groźnie wyglądający wypadek. Osobówka wjechała w przyczepę samochodu ciężarowego. Kobieta kierująca pojazdem, jadący w stronę Przodkowa, zjechała na lewy pas i uderzyła w tylne koło przyczepy ciężarówki. – Nie wiadomo jeszcze, co się stało. Może kobieta zasnęła, albo zasłabła? Uskarżała się na bóle w klatce piersiowej i została przewieziona do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – mówili na miejscu wypadku strażacy.

OPRAC. MICHAŁ KOZŁOWSKI

Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński Prymasem Tysiąclecia

Na początku lat pięćdziesiątych, atmosfera na linii Kościół – Państwo zaczęła się zaogniać, a prymas Polski Stefan Wyszyński znalazł się na muszce Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Internowanie duchownego, biorąc pod uwagę działania ówczesnych władz, wydawało się zatem kwestią czasu.

Wieczorem, 25. września 1953 roku duszpasterz, znajdujący się w pałacu arcybiskupim w Warszawie, zostaje aresztowany, a następnie przetransportowany do Rywadu Królewskiego. W murach klasztoru Kapucynów Prymas Tysiąclecia spędził ponad dwa tygodnie, po czym zmienił ośrodek internowania na Stoczek Warmiński. W miejscowym, od lat nieużytkowanym, klasztorze przebywał wraz z siostrą zakonną Marią Leonią Graczyk oraz księdzem Stanisławem Skorodeckim. Jak wspominał, w wydanych po jego śmierci „Zapiskach więziennych”, ochronę obiektu zapewniało kilkudziesięciu funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, natomiast ogród, będący jedynym miejscem kontaktu ze światem zewnętrznym, otoczony był wysokim murem, dodatkowo uzbrojonym w drut kolczasty. Możliwość ewentualnej ucieczki do minimum ograniczały urządzenia podsłuchowe.

Działalność Radia Wolna Europa oraz upowszechnienie informacji dotyczących miejsca pobytu prymasa, przez zbiegłego na Zachód, płk. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Józefa Światło, sprawiły, że po roku Wyszyński został przeniesiony do Prudnika, a następnie, jeszcze tego samego dnia, do Komańczy. Tam duchowny spędził dokładnie 364 dni i to właśnie na podkarpaciej ziemi napisał Śluby Jasnogórskie Narodu Polskiego, które miały być odnowieniem, złożonych dokładnie trzysta lat wcześniej przez Jana II Kazimierza Wazy, królewskich ślubów lwowskich. Ich odczyt przez, pełniącego obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski, biskupa Michała Klepacza w sposób niebagatelny i znaczący wpłynął

na uwolnienie kardynała z rąk „ubeków”. 26. sierpnia 1956 roku w Częstochowie Ślubów Jasnogórskich wysłuchał milion wiernych, a na fotelu przeznaczonym dla nieobecnego Stefana Wyszyńskiego położono białe-czerwone kwiaty. Władza ludowa nie mogła pozostać obojętna wobec siły, z jaką słowa prymasa oddziaływały na rodaków. Jesienią 1956 roku, gdy w kraju narastało społeczne wzburzenie, komuniści, na czele z nowym, starym szefem partii Władysławem Gomułką uznali, że tylko autorytet prymasa może uspokoić sytuację. Duchowy wrócił do Warszawy 28. października, a radio i prasa nadały komunikaty o końcu jego banicji. Od tego czasu Wyszyński funkcjonował już nie tylko jako narodowy męczennik oraz niezłomny obrońca Kościoła, ale i duchowy przywódca narodu.

W maju 1957 roku rozpoczął, trwającą przez kolejne 9 lat, Wielką Nowennę – program duszpasterski przygotowujący Polaków do uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski, a rok później udał się do Rzymu, gdzie odebrał pierścień kardynalski. Przez kolejne lata Wyszyński wspierał działania środowisk katolickich w Sejmie PRL, które respektowały zdanie prymasa. Kolejnym znaczącym faktem, w bogatej biografii Wyszyńskiego, jest udział w pracach nad Listem biskupów polskich do niemieckich, z którego pochodzi osławiony cytat: „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”, odnoszący się do wydarzeń z czasów II wojny światowej. Autorem orędzia był ksiądz Bolesław Kominek, a pod jego treścią znalazły się podpisy 34 polskich biskupów, w tym Stefana Wyszyńskiego oraz Karola Wojtyły. To właśnie ten ostatni,



kilka miesięcy później, w tysięczną rocznicę chrztu Polski, odprawił mszę św. na Jasnej Górze, a kazanie, w imieniu papieża Pawła IV, wygłosił kardynał Wyszyński.

Duchowny odegrał znaczącą rolę także w wydarzeniach marca 1968 roku. Wraz z polskimi biskupami, wystosował list do premiera Józefa Cyrankiewicza. Znalazły się w nim postulaty dotyczące uwolnienia studentów z aresztów i więzień oraz ukrócenie działań Służb Bezpieczeństwa. Na początku 1971 roku Wyszyński znów stanął w obronie robotników, wzywając wiernych do modlitwy za poległych na Wybrzeżu oraz ich oprawców. Pięć lat później, kardynał w ostrych słowach skrytykował działanie władz, zwracając uwagę na brutalną pacyfikację strajków w Płocku, Radomiu i Ursusie oraz późniejsze masowe aresztowania. W maju 1977 roku, podczas uroczystości ku czci św. Stanisława w Krakowie, kardynał podkreślił konieczność poszanowania praw obywatelskich przez państwo. Jego stanowisko należało do najważniejszych czynników mających wpływ na zastosowanie amnestii wobec uczestników protestu. CDN...

OPRACOWAŁ: KAZIMIERZ SOCHA – BORZESTOWSKI
ZREDAGOWAŁ: MICHAŁ KOZŁOWSKI

Poradź się specjalisty. Za darmo

Od początku 2016 roku, na terenie powiatu kartuskiego, działa pięć punktów nieodpłatnej pomocy prawnej. Sprawdź, kto i gdzie może udać się z frapującym problemem.

Z bezpłatnej pomocy prawnej skorzystać mogą osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny, młodzież do 26 roku życia, seniorzy powyżej 65 lat, kombataneci, weterani, zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną, a także osoby fizyczne, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej.

Porady nieodpłatne obejmują:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, o przysługujących jej uprawnieniach lub o spoczywających na niej obowiązkach,
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego,
- udzielenie pomocy w sporządzeniu projektu pisma w sprawach, o których mowa powyżej, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowo-administracyjnym,
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym,

Poniżej podajemy punkty, z których można skorzystać na terenie powiatu kartuskiego:

Urząd Miejski,
ul. Hallera 1, 83-300 Kartuzy
tel. 58 694 51 59

Godziny otwarcia punktu:

w poniedziałki i środy w godzinach 8.00–12.00

we wtorki, czwartki i piątki w godzinach 12.30–16.30

Pomoc w punkcie jest udzielana przez radcę prawnego



Centrum Interwencji Kryzysowej,
ul. Gdańska 12, 83-300 Kartuzy
tel. 58 380 11 54

Godziny otwarcia punktu:

w poniedziałki i środy w godzinach 15.30–19.30

we wtorki w godzinach 9.00–13.00

w czwartki w godzinach 8.00–12.00

w piątki w godzinach 13.00–17.00

Pomoc w punkcie jest udzielana przez adwokata

Publiczne Gimnazjum Nr 2
im. Jana Heweliusza,
ul. Armii Krajowej 2e, 83-330 Żukowo
tel. 697 444 044

Godziny otwarcia punktu:

w poniedziałki, środy i piątki

w godzinach 15.00–19.00

we wtorki w godzinach 9.00–13.00

w czwartki w godzinach 10.00–14.00

Punkt prowadzony jest przez organizację pozarządową – Anteris Fundacja Pomocy Prawnej (pomoc prawna jest udzielana przez adwokata lub radcę prawnego)

Gminna Biblioteka Publiczna,
ul. Jana III Sobieskiego 15a,
83-322 Stężyca
tel. 58 684 33 54

Godziny otwarcia punktu:

w poniedziałki, wtorki, środy i piątki

w godzinach 8.00–12.00

w czwartki w godzinach 13.00–17.00

Punkt prowadzony jest przez organizację pozarządową – Kaszubski Uniwersytet Ludowy (pomoc prawna jest udzielana przez adwokata lub radcę prawnego)

Dawne salki katechetyczne,
ul. ks. B. Łosińskiego 1,
83-340 Sierakowice
tel. 609 180 637

Godziny otwarcia punktu:

w poniedziałki, środy, czwartki i piątki

w godzinach 8.00–12.00

we wtorki w godzinach 12.00–16.00

Punkt prowadzony jest przez organizację pozarządową – Pomorskie Centrum Terapeutyczno – Prawne (pomoc prawna jest udzielana przez adwokata lub radcę prawnego).

Kaszëbskô Jednota zrzesza się z European Free Alliance

Jak dotąd niewiele słyszeliśmy na Kaszubach o aktywności EFA, zrzeszającej europejskie narody bez państwa. Być może ulegnie to zmianie dzięki Stowarzyszeniu Osób Narodowości Kaszubskiej „Kaszëbskô Jednota”, które obecnie stara się o status członka obserwatora European Free Alliance.

Parlament Europejski składa się z 751 posłów, wybranych w 28 państwach członkowskich Unii Europejskiej. Jest to ważne forum debaty politycznej i podejmowania decyzji na szczeblu UE. Poszczególne partie narodowe grupują się w Parlamencie w siedmiu frakcjach. Jedną z nich jest właśnie European Free Alliance. Ugrupowanie to liczy obecnie 7 parlamentarzystów pochodzących ze Szkocji, Walii, czy Katalonii. Przyjęli oni na siebie obowiązek reprezentowania we wspólnocie europejskiej również innych narodów bezpaństwowych. Teraz o członkostwo w EFA stara się także Kaszëbskô Jednota. Delegacja Kaszubów w osobach: Mateusza Meyera, Karola Rhode i Artura Jabłońskiego, wzięła udział w posiedzeniu Prezydium EFA, które odbyło się w Brukseli, w siedzibie Komitetu Regionów. O szansach przyjęcia Kaszëbszci Jednotę do EFA mówi Guenther Dauwen, dyrektor biura European Free Alliance



– Jest nam bardzo miło ogłosić, że prezydium EFA pozytywnie zarekomendowało przyjęcie Kaszëbszci Jednotę w poczet członków obserwatorów. Ostateczną decyzję podejmie Walne Zgromadzenie European Free Alliance, które zbierze się na początku kwietnia na Korsyce. W przyszłości mamy więc

nadzieję współpracować. A jest nad czym. Naszym zdaniem polski rząd chce utrzymać status quo Kaszubów, a to w perspektywie prowadzi do asymilacji kulturowej. Wspólnie z Kaszëbską Jednotą chcemy temu przeciwdziałać, chcemy pomóc Kaszubom, bo od tego jest właśnie EFA.

Ostateczna decyzja o przyjęciu Kaszëbszci Jednotę do European Free Alliance zapadać ma w kwietniu podczas Walnego Zgromadzenia EFA na Korsyce. Dałoby to Kaszubom możliwość uczestniczenia w pracach Parlamentu Europejskiego, który ma znaczące uprawnienia ustawodawcze i budżetowe, umożliwiające mu – na równi z przedstawicielami rządów państw członkowskich zasiadającymi w Radzie Europejskiej – określanie kierunku, w jakim zmierza Unia. W działaniach tych Parlament stara się propagować przede wszystkim demokrację i prawa człowieka.

OPRAC. KAMIL BŁASZKIEWICZ

Miedzwiôdk Pùfôtk



Najstynniejszy niedźwiadek świata przemówił po kaszubsku. Powieść Alana A. Milne „Kubuś Puchatek” jest już dostępna w nowej wersji językowej.

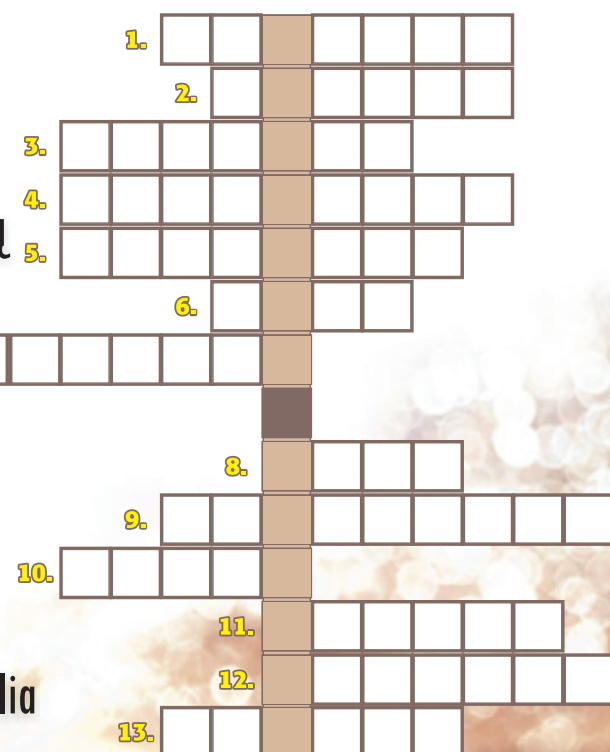
Data publikacji książki nie jest przypadkowa. Osiemnastego stycznia przypadają bowiem urodziny autora książki, a na całym świecie obchodzony jest „Międzynarodowy Dzień Kubusia Puchatka”. Miedzwiôdk Pùfôtk został wydany nakładem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a jego przekładem na język kaszubski zajęła się Bożena Ugowska.

OPRAC. MICHAŁ KOZŁOWSKI



Krzyżówka

1. Obowiązkowy na włoskim stole
2. Śródziemnomorska roślina
3. Miasto, w którym można poruszać się gondolą
4. Najpopularniejsza włoska potrawa
5. ... Turyn, grał w nim Zbigniew Boniek
6. Miasto, w którym znajduje się Krzywa Wieża
7. Największa wyspa na Morzu Śródziemnym
8. Czerwone lub białe
9. Do wyboru na pizzy
10. Sos, którego głównym składnikiem jest bazylią
11. Przysmak Popeye'a
12. Wizytówka Rzymu
13. Ojczyzna Włocha



Do wygrania dwa bony o wartości 50 zł, do wykorzystania w pizzerii

Hasło, utworzone z liter w ramce, prosimy przynosić do redakcji z wycinkiem Gazety Kartuskiej do dnia 05.02.2016. Losowanie zwycięzców odbędzie się 8 lutego o godzinie 12:00.

Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy |
☎ (58) 681 34 86

GAZETA KARTUSKA

Tu wpisz dane kontaktowe oraz poprawne hasło

Ogłoszenia drobne

Sprzedam
działkę
budowlaną.
Media, prąd,
woda, kanalizacja

Pomieczyno
500-789-607



REKLAMY
PRZYCIĄGAJĄCE
SPOJRZENIE

☎ **508 430 463**
arthuta@wp.pl

Reklama, Projektowanie graficzne, Upominki firmowe
Upominki regionalne i nie tylko

Art Huta, ul. Mściwoja II 28A, 83-300 Kartuzy
(Budynek Kaszubskiego Inkubatora Przedsiębiorczości)
www.arthuta.pl

Delikatesy
mango

Kiełpino,
ul. Arasmy 2B
Serdecznie
Zapraszamy!

Wynajem
namiotów
z całym
wyposażeniem

Tuchlino
787-527-844
503-501-546

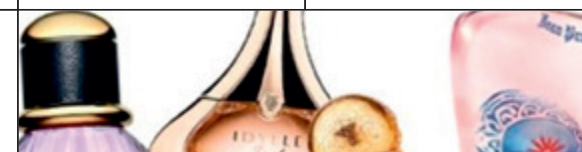


Kartuzy,
ul. Zamkowa 45
666 579 381

Perfect Service
CENTRUM OBSŁUGI POJAZDÓW

**Warsztat
samochodowy**
Łapalice
663-321-375
512-617-777

Poszukuję
kierowcy kat. C+E,
operatora koparki,
koparko-ładowarki
i pracowników
fizycznych
tel. 696 429 719



DNC drogeria

ul. Parkowa 8 Kartuzy
Serdecznie zapraszamy

Eldor okna
drzwi,
parapety,
rolety, bramy

Kartuzy
ul. Jeziorna 2
695-395-436



Walentynkowe
FOTOBATERY!

- koszulki Z DOWOLNYM NADRUKIEM
- fotoPOSZEWKI
- fotoPUZZLE
- fotoKŁÓDKI
- fotoBRELOKI
- fotoLUSTERKA
- fotoKRAWATY
- foto KALENDARZE

*Sprawdź, co możemy
dla Ciebie zrobić...*

Kartuzy, ul. Rynek 3 (wejście z deptaku obok przychodni)
tel. 58 684-00-67 ☎ www.xeroland.pl

Wynajmę
mieszkanie
2 pokojowe,
kuchnia
umeblowana,
łazienka - 47m²

Somonino
501-722-585

KWIACIARNIA

Kasia

KARTUZY
UL. ZAMKOWA 27
58-684-06-07

**Dodaj ogłoszenie drobne
w Gazecie Kartuskiej już od 19,90***

*netto



Okręgowa stacja Kontroli pojazdów StanDrew

Firma StanDrew istnieje od 1996 roku, w ostatnim czasie może zaoferować Państwu swoje usługi na nowej Stacji w Sierakowicach.

Mechanika / Elektromechanika

Firma zatrudnia wykwalifikowanych mechaników. Pracownicy od lat uczestniczą w szkoleniach oraz poszerzają zakres swoich usług, na które otrzymują Państwo gwarancję. Dodatkowo doradzą też w wyborze dobrych części i współpracują z największymi dystrybutorami i stacjami ASO.

Auto Części

StanDrew zajmuje się sprzedażą nowych części i akcesoriów do praktycznie wszystkich marek samochodów. Klient ma zawsze prawo wyboru - części z najwyższej półki jakościowej stosowanej przez producentów samochodów, lub ich zamienniki. Na dzień dzisiejszy StanDrew posiada największą dostępność części samochodowych w powiecie kartuskim.

Okręgowa stacja Kontroli pojazdów

Pracownicy przekonują, żeby przyjeżdżać z każdą usterką. - Jeśli coś, co nas niepokoi dzieje się z samochodem, można podjechać i sprawdzić pojazd na miejscu, od ręki, usługa ta jest wykonywana bezpłatna - mówi Piotr Stencel.

W ofercie znajdują się:

- Profesjonalne przeglądy wszystkich pojazdów
- Najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa
- Geometria kół 3D
- Badania pojazdów z napędem na 4 koła, Quattro, AWD, 4WD itp.
- Komputerowe usługi serwisowe pojazdów
- Profesjonalne sprawdzanie pojazdów przed zakupem
- Elektromechanika pojazdów
- Serwis klimatyzacji



Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów StanDrew

83-340 Sierakowice, ul. Lęborska 29A

+48 (58) 684 74 40

e-mail: stacjasierakowice@gmail.com

www.stacja.standrew.pl